



ŻYCIE NOWOGRÓDZKIE

DZIENNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ZIEMI NOWOGRODZKIEJ

Endecja ochłopskim centrolewie

Wiadomość o zamierzonym zbliżeniu pomiędzy trzema stronnictwami ludowymi powitała prasę endecką z nieukrywanym zadowoleniem.
Kreśliła wprawdzie nieco norem na to, iż owe zbliżenie ma dokonać się na gruncie klasowym... ale najważniejsza, że widziała w tem zbliżeniu nowy oręż do walki ze zleniawioną „sanacją”. A to przecież jedynie ma dla niej znaczenie. Endecja wie dobrze, że dawno już pogubiła swe ideologiczne „papiery”. Każdy dla niej dobry obecnie, byle stanął do walki z obozem Marszałka Piłsudskiego. Niechże więc będą i „klasowi” chłopci.

Ale święta wielkonocne wiadomości popsuły humor panom „nerodowcom”...

Przysłuchiło nie przedstawia się już tak różowo. Bo „to, co pisze naczelny organ stronnictwa, „Gazeta Warszawską” — „Dokonywane bezpośrednio przed świętym zbliżeniem trzech stronnictw ochłopskich jest wypadkiem politycznym o wiele ważniejszym, niżby to na podstawie podobnych, a nieudanych dotychczas prób mogło się wydawać. Od tego, co się będzie działo zarówno na terenie samego trójporozumienia ochłopskiego, jak zwłaszcza na pograniczu między niem, a B.B., zależy w dużej mierze nie tylko losy obecnego i przyszłego sejmiku, ale w ogóle rozwój sytuacji, wytworzonej przez przewrót majowy”...

W tem właśnie całe nieszczęście, że zatroskana endecja nie wie dobrze, co się będzie działo.

Z jednej strony — według endeckiego twierdzenia — „zbliżenie stronnictw ludowych można uważać za „dalejszy krok ku zruczeniu dyktatury”. Oczywiście w takim razie endecja gotowa byłaby witać je z entuzjazmem. Ale endecja niema jednak w tym względzie pewności. Bo oto tenże sam organ naczelny „narodowego stronnictwa tak oto pisze dalej: — „Byłoby jednak wielkim błędem nie dopuścić także inoel, wprost przeciwnie konsekwencji, a mianowicie — zbliżenia między obozem rządowym i zjednoczonymi stronnictwami ochłopskimi. Ewentualność taka nigdy, wyluczona nie była, a jest dla rządu możliwa do zrealizowania z połączeniem stronnictwami, niż oddzielenie”.

Ewentualność taka przeraża endecję nie na żarty. „Gazeta Warszawska” ze smutkiem musi bowiem sama przyznać, iż „faktem jest, że we wszystkich bez wyjątku grupach ochłopskich są zwolennicy hąd cięnego bądź nawet głosiącego porozumienia z rządem”.

Niewiada kto dla endecji stanowi polechu-odróżna nadziei, że w ugrupowaniach ochłopskich,

zwłaszcza w „Wyzwoleniu” mogą jeszcze wzięć górę żywioły opozycyjne.

Wogóle zaś — zaniepokojona jest endecja stanem rzeczy w „centrolewie”, gdzie zarysowuje się coraz już wyraźniej rozbieżność trzech grup: — socjalistycznej, ochłopskiej i „peperowsko-chadackiej”.

Wszystko to, — jak sobie wroży organ endecki — ma się „wyjaśnić” w początkach maja przy okazji wniosku o zwolnienie sesji sejmowej.

Ale w Polsce wiadomo, że jej — to miesiąc dla endecji niekoniecznie szczęśliwy i jasny. Na dwoje tedy wroży sobie endecja.

W tych wróżbach zaś jedno jest charakterystyczne: — endecja martwi się tem, z czego powinna się cieszyć, wychodząc ze swych dawnych założeń ideologicznych. Neodwrót zaś — ewentualne stowżenie się bloku stronnictw ochłopskich na podstawach klasowych — należałoby ze stanowiska ideologii „narodowej” uważać za fakt niepomysłny.

Ala istnieje endecja gotowa jest każdej chwili piunąć nawet na swe własne ideologiczne przesłanki, któremi usiłuje bałamuć młodzież — byłoby tylko projektowany blok klasowo — ochłopski dał jej jakiegokolwiek do rączki żytki polityczne i choćby na chwilę wzmożnił szereg opozycji antyrządowej.

Nietamisi utworzenie takiego bloku stronnictw ochłopskich, któryby szukał zbliżenia z rządem, i któryby stał się pierwszym objawem realizmu w polityce ochłopskiej, powinoby być powitane z zadowoleniem przez każdego szczerego wyznawcę dawniej ideologii, demokratyarno-narodowej jak i przez każdego awybetła, dbającego o spokój, siłę i przyszłość państwa.

Daloby to bowiem czynnikom państwowo-twórczym możliwość przewyższenia trudności „wewnętrznych, jakie spijowały się, w skutki nieprzytomnie; taktyki opozycji — i mogłoby zapewnić państwu na długie lata równowagę wewnętrzną.

Ale właśnie taka perspektywa netyliż nie jest wygodna pp. endeckom, ale właśnie martwi i przeraża ich, gdyż cała ich nadzieja na przyszłość opiera się przecież na podsygnięciu istniejących niepokójów wewnętrznych, a wywoływaniu nowych.

Przy bólach lub zawrotach głowy, szumie w uszach, bezsenności, item samopoczuciu, pobudzeniu, należy natychmiast zastosować wyrobiony przy tych dolięciwościach środek — woda parowa „Francuskiej „Mielki”. Spryskiwanie naczelny lekarski zakładów leczniczych dla chorób tołuski i kłeski, stierając niezwykłą skuteczność narsurajnej wody Francuskiej — „Józef”, jako środka prezyrszającego

Zwolnienie b. pos. Taraszkiewicza

(Tel. od wł. kor. z Warszawy)

Pan minister sprawiedliwości Car podpisał w dniu wczorajszym po południu dekret, zmieniający środek zapobiegawczy w stosunku do b. posła z Włocławiska-Białoruskiej „Hromady” Taraszkiewicza, który został wypuszczony z więzienia we Wronkach, aż do czasu rozpoznania jego sprawy. Iuż utaskawienia przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Wiadomość ta wywarła bardzo silne wrażenie wśród kół białoruskich.

Utaskawienie b. postów skazanych w procesie „Hromady”

„Kurier Wileński” z dnia wczorajszego dowiaduje się z kół najbardziej miarodajnych, że w najbliższych dniach zostaną przez Pana Prezenta Rzeczypospolitej utaskawieni i wypuszczeni na wolność b. posłowie b. Hromady Białoruskiej, Taraszkiewicz, Rak - Michajłowski i Miotła, skazani w swoim czasie przez sąd wileński na karę ciężkiego więzienia od 3—6 lat.

Termin wyborów w Kowlu i Świecianach

(Tel. od wł. kor. z Warszawy)

Wobec ulerważnienia wyborów w okręgu 56 Kowli i 64. Świeciany ministerstwo Spraw Wewnętrznych niaznczyło terminy wyborów na niedzielę dnia 13 lipca r. b.

Protesty wyborcze w sądzie najwyższym

(Tel. od wł. kor. z Warszawy)

W poniedziałek, dnia 28 go bm. Sąd Najwyższy rozpatrywać będzie kilka protestów wyborczych przeciwko wyborom do sejmiku w okręgu Nr. 51—Lwów (powiat), Żółkiew, Sokal, Rawa-Ruska, Jaworów i Cieszanów.

Okręg ten dał 7 mandatów posełskich, z których trzy przypadły posłom klubu ukraińskiego: J. Leszczyńskiemu, Ferdynandowi Langowi i Włodzimierzowi Kochanowiu, trzy dalsze mandaty przypadły posłom klubu B. B. W. z R.: Zdzisławowi Stroskiemu, T. Potworowskiemu i A. Zuchowskiemu, a 1 mandat posłowi klubu „Selrob”—Kuryto Walnyckiemu.

Otwarcie Targów Poznańskich

(Tel. od wł. kor. z Warszawy)

W dniu dzisiejszym odbędzie się uroczyste otwarcie Międzynarodowych Targów Poznańskich. Rad reprezentowany będzie w zastępstwie nieobecnego min. Kwiakłowskiego podsekretarz Stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu. p. inż. Gorzuchowski.

Otwarcie wystawy pojazdu polskiego

(Tel. od wł. kor. z Warszawy)

W dniu dzisiejszym zostanie w Gdańsku otwarta wystawa polskiego pojazdu i polskiego przemysłu ludowego, zainicjowana przez kierownika wydziału wystaw zagranicznych i propagandy sztuki p. Tretera.

Lotniska staną w Nowogródku, Baranowiczach i Stomienie

(Tel. od wł. kor. z Warszawy)

W ciągu ostatnich kilku lat Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej wybudowała własnym kosztem lotniska w Londzi, Katowicach, Stanisławowie, Częstochowie, Białej Podlaskiej, Wilnie, i Mołodeczynie. Ponadto subwydziała budowę lotnisk w Poznaniu, Krakowie, Brześciu n/Bugiem. W roku bieżącym ukończona będą lotniska L. O. P. P. w Plocku, Liszbarku, Zamościu, Baranowiczach, Stomienie i w Nowogródku.

W budowie znajdują się lotniska w Żekapanem oraz w Gdańsku. Liga uzyska prawdopodobnie w niedługim czasie teren pod budowę lotnisk w Brodach i Inowrocławiu.

Tragiczny wypadek na placu ćwiczeń

(Tel. od wł. kor. z Włiasy)

W dniu wczorajszym na placu Broni w Wilnie zdarzył się tragiczny wypadek wybuchu granatu w czasie ćwiczeń 1 p. p. Skutkiem wybuchu zostali ciężko ranni por. Lutek, plutonowy Łajko i kapral Lorenec, lżej ranni zostali plutonowy Hubicki i szereg. Urbanowicz.

Zamach na poselstwo Sowieckie w Warszawie

Tajemniczy przyrząd zegarowy

Dziś pomiędzy godziną 15 i 16 zostały wezwane przez Komisarjat XI P. P. władze śledcze do domu przy ul. Poznańskiej Nr. 17, celem zbadania podejrzanego połączenia, dokonanego przy pomocy przewodników elektrycznych włączonego do sieci elektrycznej, miejskiej, a prowadzącego do budynku sąsiedniego przy ul. Poznańskiej Nr. 15, gdzie mieści się poselstwo Z.S.S.R.

Połączenie to odkrył przypadkowo dozorca domu przy ul. Poznańskiej Nr. 17. Na dachu tego domu odkryły władze śledcze przyrząd zegarowy, od którego przewodnik elektryczny prowadził na dach gmachu poselstwa sowieckiego. O godzinie 16 przybył do poselstwa Z.S.S.R. naczelnik wydziału wschodniego M. S. Z. p. Holowko, a następnie officer pirotechniki, celem przeprowadzenia dalszych poszukiwań.

W jednym z kominów gmachu poselstwa odnaleziono ciężki przedmiot, wiszący na przewodniku elektrycznym i połączony z przyrządem zegarowym na dachu domu przy ul. Poznańskiej Nr. 17. O godz. 7-ej wieczorem, t. zn. w momencie kiedy nadają telefon poszukiwania w dalszym ciągu trwają.

„Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy naczelnik Hłótko po dłuższej rozmowie z radcą ambasadą sowieckiej Kocubiński uzyskał zgodę na przeprowadzenie dochodzeń w gmachu poselstwa sowieckiego przez polskie organy bezpieczeństwa. Wobec tego przedstawiciel prokuratury p. Michalowski w towarzystwie naczelnika Hłółki i radców poselstwa Kocubińskiego i Brewkowska rozpoczął dochodzenie. Okazało się, że do przewodu elektrycznego nad kominem przywiązany przedmiot, z chwilą gdy chciano go zdjąć — spadł aż do nasady kominowego kanału, tak że musiało przebić otwór w ścianie. Okazało się, że jest to rurow żelazna długości 70 cm. i 80 cm. szeroka po obu końcach zaopatrzona na elektryczne zapalniki. Kurę po wycięciu oddano do dyspozycji technicznych zakładów wojskowych, i celem przeprowadzenia ekspertyzy. Okazuje się, że sprawy musiały się dostać do kominu poselstwa przez dymnik domu przy ul. Poznańskiej Nr. 17. Przewodnik elektryczny dołączony był do przewodu elektrycznego na klatce schodowej 1 piętra. Dochodzenie prowadzone jest w bardzo energicznym tempie.

Terorystki ukraińscy planowali wysadzenie konsultatu sow. w powietrze

LWÓW 26.IV Aresztowano tu trzech terorystów ukraińskich przy których znaleziono koszy z bombami i innymi materiałami wybuchowymi: Bohdana Steczyszyna, Włodzimierza Sałaka i Mikołaja Łaszczuka. Wymienieni porostawali na stałym żołdnie Brłina, skąd szły dyrektywy na jakie obiekty mają dokonać zamachu bombowego. Krytyczność dnia terorystki szli z koszem bomb przez ulicę widocznie z zamiarem dokonania zamachu bombowego.

Aresztowani dawali początkowo wykrajne odpowiedzi, przycięli jednak do muru w ogniu pytań zeznali, że planowali zamach na konsulat sowiecki przy ulicy Nabeliaka, który mieli wysadzić w powietrze na znak protestu przeciwko wyrokowi kijowskiemu skazującemu wybitnych ukraińskich działaczy narodowych na karę śmierci i długolietnie ciężkie więzienie. Nadto terorystki planowali zamach bombowy podczas zawodów strzeleckich w Lwowie.

Niezapominając od powyższego policja dokonała aresztowania szereg innych osób, które należały do organizacji terorystycznych w czasie rewizji znaleziono szereg kompromitujących dowodów, a w tej liczbie cały arsenał wybuchowych materiałów.

Policja prowadzi w dalszym ciągu aresztowania.

Lot Zeppelina do Londynu

LONDYN 26.IV. Wczoraj w godzinach rannych wystartował z Friedrichshafen sterowiec niemiecki „hr. Zeppelin”, aby udać się do Londynu ponad Francję. O godzinie 10 m. 10 przeleciał ponad Dijon, a o godzinie 12 m. 35 ponad Paryżem, kierując się w stronę Calais. O godz. 14 m. 51 osiagnał „Graf Zeppelin” brzeg angielski i osiadł w okolicach Londynu. W godzinach wieczornych komendant sterowca niemieckiego dr. Eckemner został przetyty obławien przez Sekretarza Stanu lotnictwa Wielkiej Brytanji Lorda Compsona.

Kino „POGON” w Nowogródku

Dość najspanialszy film sezonu.

„Młodość kozaka”

Monumentalne arcydzieło świata p-p powieści Lwa Tołstoj „Kozacy”. W rolach gl. John Gilbert i Renée Adorée.

Początek spektaklu w dni świąteczne o godz. 5, 7 i 9 wiecz. W dni powszednie o godz. 7 i 9.

Czytajcie „Życie Nowogrodzkie”

O rozbudowę kolei w woj. nowogródzkim

Miał o rozbudowę sieci kolejowej w woj. nowogródzkim... Wzajemnie 25 km. Wierzę i w stosunku do załadunku...

Traktat handlowy anglo-sowiecki

W tych dniach (sawary) został traktat handlowy anglo-sowiecki. Nastąpiło to po trzech latach...

Quasi una fantasia

Z której się dowiadujemy jako J. W. Jeymcocka, hazardista nowogródzkiego...

Podarunek ślubny dla córki Stosim

BUKAREST 26.IV. Związek kobiet w Węgrzech postanowił wobec zbliżającego się ślubu...

Kamienowanie uczesnego

Mexyk, 26.IV. z północnej części Meksyku donoszą, że został przy miejscowym Indian...

Katastrofa lotnicza

MONTPELLIER 26.IV. W dniu wczorajszym wydarzyła się tu najcięższa katastrofa lotnicza...

Bal T-wa „Dom Sierot” w Stomlinie

W dniu 20 m. m. T-wa „Dom Sierot” urządził bal doroczny na cele organizacyjne...

Walny Zjazd Delegatów Zw. Strzeleckiego w Stomlinie

W dniu 4 maja r. b. odbył się w Stomlinie walny zjazd delegatów Zw. Strzeleckiego...

Kino „APOLLO” w Baranowiczach

zapowiada najświetniejszy film polski w g. nowego opracowania z udziałem królowej ekranu polskiego Jadwigi Smosarskiej

„Cud nad Wisłą”

watrzaśnie arcydzieło wytworzone polską, film który nie ma sobie równego w historii filmu

Wielki dzień w życiu każdego z nas, dzień, w którym rodzice, rodzina, przyjaciele...

Z frontu wyborczego w okręgu lidzkim

Na dzisiejszym posiedzeniu Okręgowej Komisji Wyborczej w Lidzie, które trwało do późna wieczorem...

TRAGICZNA ŚMIERĆ GAJOWEGO

W dniu dzisiejszym w lesie należącej do majątku Kurjanowice zostały odnalezione zwłoki gajowego tego lasu...

ZNOWU POZAR W IWJU

W nocy z 25 na 26 w miejscowości Iwju wybuchł pożar w wyniku którego spaliły się 4 stodoły...

Kredyty Banku Rolnego dla rybołówstwa

Państwowy Bank Rolny uruchomił w bieżącym sezonie wiosennym kredyty dla gospodarstw rolniczych...

Wzrost ruchomych bibliotek w pow. lidzkim

W dniu 24 kwietnia wyjechał do Warszawy inspektor biblioteczny z powiatu lidzkiego...

Stołpce Z życia kulturalnego w N. Swierżniu

Dn. 21 bm. staraniem miejscowego Zarządu Och. Strazy pożarnej, odbyło się w lokalu klubowym...

Czy jesteś członkiem L.O.P.P.

W dniu 24 kwietnia wyjechał do Warszawy inspektor biblioteczny z powiatu lidzkiego...

Ku odzyskaniu Ziemi obiecanej

Na zebraniu w Synagodze Mirskiej dn. 19 bm. Specjalnie przybył prelegent Hirsz Piński...

Wielki dzień w życiu każdego z nas, dzień, w którym rodzice, rodzina, przyjaciele...

Proces trojga wystawników Kominternu Baranowicze

Prokuratura Sądu Okręgowego w Nowogródku pociągnęła do odpowiedzialności karnej troje wybitnych działaczy komunistycznych...

Nieudany występ wystawników Kominternu w Bielicy

LIDA (kor. w.). Dnia 23 kwietnia w Bielicy na targowisku białym odbył się wiec przedwyborczy...

Demagogiczne zacietrzewienie ks. Dołżyka

DEREWNA, (kor. w.). Gmina derewna, a w szczególności Rada Gminna, której przewodniczącym jest ks. Dołżyk...

Wódka przyczyną śmierci

W pierwszych dniach bm. zamieściliśmy informację o znalezieniu tajemniczych zwłok...

Szofer-mechanik

b. porucznik pilnił z w. zakładu mechanicznego poszukuje osoby Reflektuje tylko na dobre i silnie stanowisko. Złagodzono do Pomocnicy „Zycia Nowogródzkiego” sub „Mechanik”

W dzień — SŁOŃCE W nocy — ARGENTA

To porównanie narzuca się każdemu, kto chce dobić musi przepaść przy sztucznym świetle

PHILIPS ARGENTA DO ŻARÓWKI ARGENTA — ARMATURA PHILIPSA WYBÓR KRÓLEWSKI POLSKICH ŻARÓWKO PHILIPSA S. A. WARSZAWA — KRAKÓW 64/44

Jestem głodny (Georga Finka w przedmowie M. Tarnowskiego i Nitabris-Biankiana Barylskiego) Po zdaniu saliśmy z bohaterem i sławą...

Wielki dzień w życiu każdego z nas, dzień, w którym rodzice, rodzina, przyjaciele... Złagodzono do Pomocnicy „Zycia Nowogródzkiego” sub „Mechanik”

THE ANGLO-EUROPEAN COMPANY, Ltd.

Tartak w Stołpcach

PRZY SZOSIE ŚWIERŻEŃSKIEJ

KINO-TEATR MIEJSKI w Nowogrodku

Od 27 do 29 kwietnia włącznie
Wielki dramat życiowy z zakresu życia artystów kabaretowych w 10 aktach p.t.

„Zapomnisz o mnie“

W rolach głównych: Willem Haines i Józefina Dunn.
Tragedja zakochanego mężczyzny, którego szarpie szaleńcza zazdrość o żonę Mat, który jest kamieniem u nóg żony! Opowieść o żonie, którą żąda sławy pchnęła na drogę zdrady! Film ten porusza najbardziej aktualne zagadnienie współżycia obcych małżeństw.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 7 i 9 w sobotę i niedzielę 7 i 9-iej.
Ceny miejsc: Łoż 7 zł., I miejsce 1,50 gr., II miejsce 1 zł., III miejsce 70 gr.

Wkrótce
„Pamięć“

Następny program
„Port merzich“

KURSY SAMOCHODOWE Walcarska Czyczoskiego

Baranowice Hoovera 30.
Niegraniczone ilości jazd. Praktyka warsztatowa 5 godz. Wykłady teoretyczne 3 godz. dziennie. Kurs dźwiałemski skrócony. Zgadzanie bezpłatnych prospektów.

37-

MOTOCYKL

Indian 14 K.M. Model 1929 r. w dobrym stanie tanio sprzedam. Wiadomość: Nieram Huty Szklane Plebanja.

Ogrodnik specjalista

przyjmuje ogrody do zakładania, oczyszczania, jak również posiada większą ilość kwiatów kwitnących i innych. W większej ilości mam do zbycia porzeczki, maliny, róże i t. p. Każdemu mogę urządzić własnymi rękami balkon, klombę oraz je dostarczyć. Posiadam kwiaty do ubioru grobów i sam je urządzam. Przyjmuję kwiaty! do przesadzenia! Mam ziemię kwiatową oraz drzewka owocowe dwulitki. Nowogrodek ul. Kościelna Nr. 59 L. KACZMARSKI.

Belgijskie Motocykle F.N.

zł. 2.250
Sprzedawca za gotówkę i na raty.
WARSZAWSKA SPÓŁKA MYŚLIWSKA
Wilno Wileńska Nr. 10.

Wielki wybór

fiansów wczesnej wioszczyzny, j. t. kaliflorów, kapusty, kalarepy, porów, selerów, pomidorów i t. p. oraz fiansów kwiatowych, wielkokwiatowe gaurginie rozmaitych odmian
poleca: **ogrodnik RUSIECKI**
ul. Dominikańska w Stołpcach

433-2

Charles Wesley Sanders 4)

Śmierć na rozdrożu

— Brat mój utrzymywał, że widział zabitego dużo dalej, cóż kiedy nie miał na poparcie swoich słów żadnego rzeczowego dowodu. Wszystkie ślady wskazywały na to, że mordu dokonano na początku szlaku, dopiero potem przeciągnięto ciało nieco dalej.

— Wspomniał pan, że brat pański, gdy jechał z tym człowiekiem, nie spotkał w drodze nikogo.—przerwał Mc Gregor.— Dłaczego jego wrogowie wrzeli mu za ramię, że jechał z tamiem? Prosty zbieg okoliczności i nie więcej.

— W tem właśnie kryje się cała podłość.— wykrzyknął z namyślnym uniesieniem Hammersley.— Ceteri ludźmi przysięgli w sądzie, że w chwili gdy mój brat rozstawał się z zabitym, oni znajdowali się niedaleko, na wzgórzu. Zeszali, że widzieli jak obcy człowiek odjechał zsiakiem Camasu, tak jak mówił brat i że po chwili brat zawołał nań, aby zawrócił. Miało między nimi przyjść do ostrej wymiany słów. Obcy człowiek wpadł nuby to w wielki gniew, pogroził bratu pięścią i ruszył z powrotem w przerażoną drogę. Biał wyścignął rewolwera, strzelił mu w plecy, zsiadł z konia, przelagnął ciało nie to miejsce gdzie je znieśli, zabrał worek z pieniędzmi i odjechał. Ceteri świadkowie, widząc zdaleka, że ofiara nie żyje, pojechali prosto do szeryfa, który szedł do naszego domu. Tymczasem ciało znaleźli inni przejeżdżali i zabrał się sam.

— Niech mi pan powie co to się za jedni ci ceteri? — zapytał Mc Gregor.

— Każdy pracował na innej ranczy. Jeden na południe od miasta, drugi na północ, trzeci na zachód, czwarty na wschód. Zeszali, że byli w mieście i jechali razem na południową stronę do trzech dźwiałców, mieszkających

w sąsiedztwie ranczy, na której pracował czwarty.

— Czy cieszyli się dobrą opinią? — Nie znam się na prawie — odpowiedział niewprost Hammersley. — Naszemu adwokatowi pozwolono im zadać kilka osobistych pytań. Czy byli kiedy aresztowani, czy brali udział w jakich burdach i t. d. Odpowiedzieli, że nigdy nie byli aresztowani i że specjalnie się nie awanturowali. Prawda, że czasami trochę pił, grał w karty i gonili za dziewczętami, jak to młodzi; ale to i wszystko. Poświadczyli sami za sobą i to wystarczyło.

Mój brat nie miał żadnych świadków. Bronił się tylko słowem. Odpowiedział, że został się z zabitym i pojechał do domu. A dalej, że o śmierci obcego człowieka dowiedział się od szeryfa.

— A więc to było tak: słowo jednego przeciwnego słowa czterech?

— Nie — rzekł z zakłopotaniem Hammersley. — Wchodził jeszcze w grę rewolwer. — Rewolwer?

— Wie pan, że chodząca, podając partję była, zabiera zawsze ze sobą rewolwer — ciągnął dalej opowiadający. I Brat też zabrał. Pierwsze pytanie szeryfa było właśnie o rewolwer. Brat, wróciwszy do domu, zsiadł pas i powiesił go w swoim pokoju na ścianie, a rewolwer połozył na stole. Powiedział to szeryfowi, który poszedł na górę, osobiście. Wrócił z rewolwerm w rękę i siadł przed bratem, patrząc na niego dziwnym wzrokiem.

— Strzelał pan z niego, panie Henryku — zapytał.

— Ależ nie — odpowiedział zdziwiony Henryk. Przerwał drogę, od wyruszenia z domu do powrotu, nie wyjmowałem go z kieszeni.

— Tak? — rzeki szeryf. A jedenk z niego strzelano? Pan chyba wie?

— Nie oglądałem go — odparł brat. — Wyjeżdżając z domu, wsunąłem go poprostu do kieszeni i to wszystko.

Henryk nie bardzo umie się obchodzić z bronią. On zawsze był taki niedbały. W razie potrzeby, zabiera ze sobą rewolwer, ale rzadko kiedy przyjdzie mu do głowy obejrzeć go i sprawdzić czy jest w porządku. I wtedy popełniam błąd. Widzę to teraz. Możliwość oskarżenia Henryka o zabójstwo wydawała mi się takim absurdem, że nie pomyślałem planu wykretu z odpowiedzialności prezornością.

— Szeryfie — rzekłem z niensacka — to ja strzelałem z tego rewolwera.

Spojrzał na mnie z wielo mówiącym usmiechem.

— Szeregoby—rozkażal.

— To było tak—zażalem. Ostatnio miałem kłopot z dziełkami koni, które się pojawiały w górach. Co noc podchodziły pod korralwa. Tydzień temu po-t nowilem na nie zapołować. Była jasna, księżycowa noc. Niebawem rozległ się tetent i od sirany wozu ukral się ogromny szpak, biegnący klusem z rozwiem na grzywa i podniesionym wysoko łbem. Ławisz przepadałem za konmi i ten piękny, dziki bieg przypadał mi z miejsca do serca. Powiedziałem sobie, że skoro tak polubił moje obejście to postaim się, żeby tu zamieszkał i poszedłem do szopy po sznur. Kiedy powróciłem, szpak niepełni całą siłą na ogrodzenie korrali. Jeden z moich koni czynił to samo od środka. Przeszłyłem się, że plot. może się zawałił. Bestja była niezwykle wielka i mocna. Wystrzeżeniem w powietrze nad jego głowem i popędziłem ku korralowi, w nadziei, że uda mi się go złapać na linę. Ale się przerachowałem. Pellica chybiła. a koń poszedł jak strzala.

— Zabieram pana z sobą—rzekł szeryf

do Henryka. Oskarżam pana o zabójstwo Waltera Moody'ego.

— Nie będę się opierał, szeryfie odpowiedział brat. Jestem niewinny.

— Gdzie worek?—zapytał szeryf.

— Nie wiem. Ostatni raz widziałem go u siódła Moody'ego—odparł brat.

Szeryf miał z sobą wice-szeryfa. Przeszli do dwóch domów i stodół i znaleźli worek w stodole.

— Podrzucony—przerwał Mc Gregor.

— Z pewnością, Szeryf chciał wyłudzić na Henryku, żeby mu powiedział, gdzie są pieniądze. Henryk mu naturalnie nie powiedział, bo nie wiedział sam. Koniec końców brat znalazł się w więzieniu. Odbył się sąd, uznano go za winnego i skazano na karę śmierci. O ile wykonanie wyroku nie zostało zawieszono, jest już biedak na tamtym świecie.

— Interesuje mnie ta sprawa—rzekł Mc Gregor, odwracając oczy. Mam silne wrażenie, że brat pański jeszcze żyje. Złożyłbym się prawie, że żyje. Nie wiem skąd mi się to wzięło, ale jestem zupełnie spokojny.

— Na razie będziemy udawali, że się nie znamy. Pojadę teraz do miasta, a pan przejdzie za mną za pół godziny. Tylko patrzeć jak otworzą telegraf. Będzie się kłócił w pobliżu. Czy jest tam jaka stajnia?

— Jest przy zajezdzie.

Mc Gregor skoczył na siódło, pojechał do miasteczka i pozbywszy się konia, udał się pieszo przed urząd telegraficzny. Był to mały budynek z dużą tablicą nad drzwiami. Na ulicy czekała gromadka ludzi, stojona; kilku-nastu mężczyzn.

Nowoprzybyli minął ich, wazeli na schodki i szarpnął za klamkę. (D. c. n.)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA ul. 3-go Maja 1. Telefon 75 i 100. Czynne codziennie oprócz niedzieli: REDAKCJA od 13-iej do 15-iej i od 18-iej do 19-iej. Redaktor naczelny przyjmuje od 14-iej do 15-iej. Rekopisów Redakcja nie zwraca. Konto P. K. O. Nr. 81.287. Drukarnia Wyd. Pow. tel. 99.
CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz mm. lub jego miejsce szerokości i spacji (układ 5 spacjiowy): przed tekstem 30 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 15 gr. Drobne za wyraz 10 gr. Poszukiwanie PRENUMERATY: w Nowogrodzku z odnośnieniem do domu i zamiejscowo wraz z przesyłką zł. z ograniczaniem — 7,00. Za zmianę adresu 50 groszy.

Redaktor i wydawca: Mikołaj Zdanowicz.

Drukarnia Wyd. Pow. w Nowogrodzku.